

IRITH HASS

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, rodzice, ojciec, prześladowanie Żydów, Majdan Tatarski, wysiedlenie na Majdan Tatarski, akcje niemieckie, tyfus plamisty

Pobyty w getcie na Majdanie Tatarskim

Z Lubartowskiej jednego dnia wyrzucili nas [na] Majdan Tatarski. [Tam] dostaliśmy jakąś chałupę, już nie wiem, co to było w ogóle. Rodzice od rana do wieczora wychodzili na jakąś placówkę, ja zostawałam w domu i tylko, jak to się mówi, marzyłam. Niby spałam, ale nie cały dzień, tylko cały czas wyobrażałam sobie różne rzeczy. [Kiedy] życie będzie inne, co będę robiła i tak dalej, i tak dalej. Wieczorem, zanim rodzice przychodzili, gotowałam zupę na prymusie. Gotowałam wodę, obierałam kartofle i wkładałam [do wody]. Z czarnej mąki i z wody robiłam kluski, lane kluski, i sól. I to była cudowna zupa. Jak rodzice wracali, mieli gotową zupę. Jedliśmy razem zupę i potem się szło spać, nawet nie było światła elektrycznego. Tatuś też tam dostał tyfusu plamistego, dostał okropnej gorączki, prawie umarł. Pamiętam, że była akcja i myśmy schowali tatusia do piwnicy, bo on miał straszną gorączkę i [majaczył]. Nawet nie weszli do naszej chałupy. W każdym bądź razie kilka dni po tym tatuś wrócił do siebie, gorączka spadła i powiedział, pamiętam jedno słowo: „Szkoda”. Nie zrozumiałam dokładnie dlaczego.

[W getcie] na Majdanie, kiedy [rodzice] myśleli, że ja śpię, [to rozmawiali] co zrobić – czy żeby mnie ocalić, oddać mnie do kogoś na aryjską stronę, czy żeby zginęła razem z nimi. Słyszałam, jak mamusia mówiła: „Nie wiem, co jest lepsze, bo życie sieroty to jest coś strasznego, ona jest taka mała. Nie wiem, co jest lepsze.”. W końcu postanowili, że zrobią wszystko, żeby mnie uratować. Myślę, że zrobili dobrze.

Data i miejsce nagrania	2008-07-03, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"